

## Posłowie

„Rzeczy nowe”, które rozważał Leon XIII w swojej encyklice społecznej *Rerum novarum* z 15 maja 1891 roku, wciąż towarzyszą dziejom ludzkości, przybierając rozmaite konfiguracje naznaczone specyfiką miejsca i czasu. Są kategorią, która zazwyczaj stanowi ogromne wyzwanie dla każdej polityki społecznej. Chodzi nie tylko o jej wymiar teoretyczny, ale przede wszystkim praktyczny. Polityka społeczna może bowiem skutecznie realizować swoje cele jedynie wówczas, kiedy zwraca uwagę na dokonujące się zmiany w dziedzinie społecznej, gospodarczej czy kulturowej. Są to zmiany, które nierzadko prowadzą do zaistnienia kwestii społecznej, będącej wszakże przedmiotem priorytetowych zmagania państwa, samorządów i organizacji pozarządowych czy obywatelskich.

Trud związany z rozeznaniem i przewycięzeniem kwestii społecznej to nie tylko zadanie polityki społecznej, ale także wyzwanie dla każdego, komu nieobca jest sytuacja życiowa, socjalna tych grup społecznych czy pojedynczych osób, które najbardziej potrzebują społecznego wsparcia. Leon XIII, włączając się w tego rodzaju troskę, szczególną uwagę poświęcił sytuacji egzystencjalnej robotników najemnych, postrzegając ich problemy, występujące pod koniec XIX wieku, jako kwestię robotniczą, względnie proletariacką.

Sto lat później próbę rozpoznania „rzeczy nowych” podjął św. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*. Zawarta w niej refleksja dotyczy już innego kontekstu cywilizacyjnego. Z konieczności towarzyszy jej spojrzenie na globalizujący się świat, który coraz bardziej przybiera kształt dyktowany przez ducha ponowoczesności. Dlatego przesłanie *Centesimus annus*, encykliki proklamowanej 1 maja 1991 roku, okazuje się niezwykle aktualne także dziś, kiedy mija 25 lat od jej ogłoszenia.

Warto pokrótce raz jeszcze ogarnąć całość społecznego orędzia zawartego w tym dokumencie. Otóż jego strukturę stanowi *Wprowadzenie* – zachęcające do „odczytania na nowo” *Rerum novarum* w kontekście zmieniających się znaków czasów, oraz sześć rozdziałów o następujących

tytułach: I. *Znamienne rysy encykliki „Rerum novarum”*; II. *Ku „rzeczom nowym” naszych czasów*; III. *Rok 1989*; IV. *Własność prywatna i powszechne przeznaczenie dóbr*; V. *Państwo i kultura*; VI. *Człowiek jest drogą Kościoła*.

Przywołana encyklika stanowi ważny głos, który dotyczy zadań i celów realizowanych przez politykę społeczną. Z istoty swej domagają się one namysłu etycznego, gdyż ukierunkowane są na wyzwalenie dobra (wspólnego, społecznego, grupowego, indywidualnego, osobowego). Etyka życia społecznego i politycznego powinna być trwałym fundamentem państwa czy wspólnoty państw. Z kolei reguły tego życia muszą być oparte na zasadach demokracji, zakładając niejako – zdaniem Jana Pawła II – afirmację porządku demokratycznego. Jednak demokracja – wedle autora *Centesimus annus* – nie może być jedynie większością procedurą rozstrzygania spornych kwestii, ale powinna opierać się na rozpoznaniu i poszanowaniu wartości podstawowych. Albowiem demokracja bez wartości nieuchronnie przemienia się w „jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>1</sup>.

Jan Paweł II, jakkolwiek afirmował zasadę demokracji, to jednak moralność uważał za prawdziwą miarę wartości życia politycznego, w szczególności także za miarę wartości polityki społecznej. Jego encyklika wskazuje na konieczność poszanowania prawdy w polityce, ostrzega przed instrumentalizacją i relatywizacją transcendentnej prawdy o człowieku i społeczeństwie. W dokumencie tym widnieją bowiem słowa: „Jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Istotnie, ich klasowe, grupowe i narodowe korzyści nieuchronnie przeciwstawiają jednych drugim. Jeśli się nie uznaje prawdy transcendentnej, triumfuje siła władzy i każdy cięży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych. Wówczas człowiek jest szanowany tylko na tyle, na ile można się nim posłużyć do własnych egoistycznych celów”<sup>2</sup>.

Należy pamiętać, że papieski dokument jednoznacznie popiera zasadę „państwa praworządnego”, a więc opartego na zdrowej teorii, odzwierciedlającej „realistyczną wizję społecznej natury człowieka, która

<sup>1</sup> CA 46.

<sup>2</sup> CA 44.

wymaga odpowiedniego prawodawstwa dla ochrony wolności wszystkich”. Zdaniem Jana Pawła II w takim państwie „najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi”<sup>3</sup>. Oczywiście wypowiedź tę należy rozumieć nie w kategoriach pozytywizmu prawnego, lecz w duchu nauczania moralnego Kościoła. W tym ujęciu prawo oznacza rozumne rozporządzenie człowieka mające na celu jakieś rzeczywiste dobro; rozporządzenie, które w niczym nie sprzeciwia się prawu naturalnemu czy prawu bożemu.

*Centesimus annus*, doceniając wartość demokratycznego państwa prawa, przychylnie odnosi się do tych form organizacji życia społeczno-gospodarczego, które dążą do równowagi między regułami rynku i konkurencji a wymogami godności ludzkiej. Dla polityki społecznej uprawianej po chrześcijańsku szczególnie ważne są te fragmenty encykliki, które wielu komentatorów interpretuje jako afirmację tzw. społecznej gospodarki rynkowej. Jakkolwiek by było, dokument papieski z 1 maja 1991 roku stanowi niewątpliwą inspirację dla podjęcia koniecznych reform. Należą do nich: rozsądna deetatyzacja systemów ubezpieczeń w państwie socjalnym, opiekuńczym, względnie pomocniczym; ograniczenia biurokracji; likwidacja przerostów charakterystycznych dla państwa opiekuńczego; społeczno-ekonomiczne programy naprawcze oparte na zasadach solidarności i pomocniczości.

Wedle *Centesimus annus* polityka społeczna państwa ma być zorientowana na integrację wymogów skuteczności z normą personalistyczną. W tej perspektywie priorytetem powinna być polityka rodzinna czy prorodzinna, zakładająca ochronę rodziny, jej potrzeb i praw. Rodzina jest bowiem podstawową instytucją życia społecznego.

Ponadto omawiana encyklika jest jedną z najważniejszych wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat życia gospodarczego. Kryje w sobie wizję sprawiedliwego ładu gospodarczego, odwołującą się do personalistycznej zasady podmiotowości i celowości człowieka w życiu społecznym. Jednocześnie dokument papieski zdaje się stanowić ostrzeżenie przed technokratyczną kreacją *homo oeconomicus*, która nieodpowiedzialnie i niebezpiecznie rozszerzana jest na coraz to nowe dziedziny ponowoczesnego życia społecznego.

Dla polityki społecznej, która z zasady musi pozostawać w ścisłym związku z polityką gospodarczą, nie bez znaczenia jest również i to,

---

<sup>3</sup> Tamże.

że encyklika dobitnie potwierdza ważność i użyteczność podstawowych kategorii gospodarki rynkowej, takich chociażby jak wolność gospodarcza, przedsiębiorczość, rynek, zysk. Ukazuje gospodarkę opartą na dwóch filarach, podstawowych wartościach: wolności i sprawiedliwości, nie pomijając oczywiście pozostałych wartości podstawowych.

Na koniec rodzi się pytanie natury zasadniczej o to, czy współczesne tendencje, jakie można zaobserwować w polityce społecznej poszczególnych państw, zwłaszcza demokratycznych państw prawa, dają szansę na ożywienie etyczne tej polityki w duchu *Centesimus annus*? W ponowoczesnym świecie istotny sens polityki społecznej wielu teoretyków dostrzega w alokacji ograniczonych zasobów celem zaspokojenia określonych potrzeb społecznych. W praktyce owe potrzeby dotyczą „służby zdrowia, mieszkalnictwa, edukacji, podtrzymania dochodu w okresie przerwy w działalności zarobkowej i różnorodnych zależności związanych z indywidualnymi świadczeniami społecznymi”<sup>4</sup>. Aby potrzeby te zostały zaspokojone, owszem, niezbędna jest rola rynku, ale powinna być ona ograniczona do minimum na rzecz aktywności państwa i jego polityki społecznej. Istnieje niemal powszechne przekonanie, że sprawa zaspokojenia tak ważnych potrzeb nie może być pozostawiona wolnemu rynkowi. Podobnie rzecz wygląda z konsumpcją podstawowych dóbr, które warunkują godne życie człowieka. Polityka społeczna musi czuwać nad odpowiednią alokacją podstawowych dóbr i usług, aby ich konsumpcja realnie zaspokajała ważne potrzeby społeczne. Czyni to w oparciu o odpowiednie strategie, programy bądź projekty, w realizację których zaangażowane są poszczególne sektory, zwłaszcza publiczny, prywatny i pozarządowy.

W kontekście wyzwań cywilizacyjnych, jakie stoją dziś przed każdą polityką społeczną, propozycja katolickiej nauki społecznej jawi się jako głos niezwykle ważny, z etycznego punktu widzenia – niezbędny. Wyowiedzią tego rodzaju jest niewątpliwie encyklika *Centesimus annus*, której pełna interpretacja nie może pomijać wcześniejszych dokumentów społecznych Kościoła, zwłaszcza dwóch encyklik Jana Pawła II: *Laborem exercens* z 14 września 1981 roku i *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 roku.

---

<sup>4</sup> *Polityka społeczna. Teorie, pojęcia, problemy*, red. M. Lavalette, A. Pratt, tłum. P. Jaworski, Warszawa 2010, s. 18.

Oby niniejsza książka, prezentująca teksty inspirowane orędziem społecznym zawartym w *Centesimus annus*, wyzwoliła wolę uprawiania polityki społecznej w duchu personalistycznym! Jest to opcja możliwa do przyjęcia nie tylko przez chrześcijan, ale także i tych, którzy nie wierzą w Chrystusa. Sprowadza się ona do „wyłącznej troski i odpowiedzialności za człowieka [...]. Nie chodzi tu o człowieka «abstrakcyjnego», ale o człowieka rzeczywistego, «konkretnego» i «historycznego»: chodzi o każdego człowieka [...], [ponieważ] jest [on] pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”<sup>5</sup>.

Dokonując intelektualnego wglądu w całość niniejszego dzieła, warto spojrzeć na teksty poszczególnych autorów integralnie, w kontekście uwagi, która niejako wieńczy analizowaną encyklikę papieską. Otóż w ostatnim jej rozdziale widnieją słowa: „Kościół uważa, że orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego. [...] Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki **świadectwu działania**, niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice. Również z tej świadomości wypływa jego opcja preferencyjna na rzecz ubogich, która nigdy nie jest wyłączną ani nie dyskryminuje innych grup. Opcja ta nie dotyczy tylko ubóstwa materialnego, wiadomo bowiem, że zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie spotyka się liczne formy ubóstwa nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego i religijnego. [...] Konkretnym wyrazem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubogiego [...] jest **umacnianie sprawiedliwości**. Pełna sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia, jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra dla samego dobra”<sup>6</sup>.

W powyższym passusie chodzi rzecz jasna o dobro interpretowane w sensie religijnym. Wedle tradycji chrześcijańskiej Bóg może być doświadczany jako Dobro Najwyższe. Każde inne dobro jest jakby odzworowaniem dobra bożego, istnieje obiektywnie i jeśli jest prawdziwe, to przejawia się w woli bożej, jest równoważne woli Boga. Czyż dla tak rozpoznanego dobra nie warto realizować opcji na rzecz ubogich,

<sup>5</sup> CA 53; por. RH 14.

<sup>6</sup> CA 57.

jak również z odwagą zmagać się z wszelkimi wyzwaniami socjalnymi, by umacniać sprawiedliwość? Jest to droga, którą może pójść każdy polityk społeczny pragnący sprostać wyzwaniom ponowoczesnej rzeczywistości. Wśród tego rodzaju wyzwań nie sposób nie dostrzec „rzeczy nowych”. Choć przeważnie są one wywoływane czy kreowane na skutek globalizacji lub procesów z nią związanych, to jednak Jan Paweł II w ich rozeznaniu konsekwentnie przyjął optykę ewangeliczną. W jego przekonaniu „źródłem prawdziwej i odwiecznej «nowości rzeczy» w każdym czasie jest nieskończona moc Boża, która mówi: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5)”<sup>7</sup>. Wydaje się, że inspiracja ta może towarzyszyć wszystkim, którzy podejmują wysiłki na niwie polityki społecznej jako chrześcijanie.

*Jan Mazur OSPPE*

Kraków, 1 maja 1916 r.

---

<sup>7</sup> CA 62.